

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 123 (1170)

Niespóźnione rady.

W ostatnim numerze „Przeglądu Wileńskiego” ukazał się dość obszerny artykuł p. t. „Metamorfozy”, podpisany pseudonimem „Gudas”, który miał być odpowiedzią na artykuł „Kurjera Wileńskiego” p. t. „O przeoranie ugoru wileńskiego”, jaki się ukazał w Nr. 84 z dnia 14 kwietnia b. r.

Pomijam wycieczki osobiste p. „Gudas” pod adresem niżej podpisanego zaraz na wstępie artykułu. Uważam bowiem, że odpowiadanie na nie byłoby zejściem z poziomu, na jakim winna być utrzymywana polemika, zahaczająca o rzeczy poważne, zwłaszcza takie, jak zagadnienie zaniechania i stałe przez nas dotychczas zapoznawanie wsi.

W artykule p. t. „O przeoranie ugoru wileńskiego” wyraziłem myśl, że wieś polska była terenem eksploatacji mandatowych wszystkich bez wyjątku partii, które tylko w momencie przedwyborczym rzuciły na nią swe siły, oblecąc jej złote góry, by zaraz po wyborach przenieść swoją działalność na wąski teren parlamentarny i wziąć zupełny rozbrat ze swoimi najwymiślniejszymi wyborcami. Stwierdziłem dalej, że ten stan rzeczy musiał wywołać w rezultacie wywołanie reakcji mas chłopskich i że ta reakcja znalazła swój wyraz w tem, że w niedawną polityczną wsi wstąpił i utrwała się nowy czynnik, który nie szafował i nie szafuje szumnymi hasłami, obiecankami nie do zrealizowania, a który powołuje się jedynie do pozytywnych rezultatów pracy obecnego rządu nad podźwignięciem rolnictwa, poprawą sytuacji na wsi i który akcentuje na przyszłość swą niezłomną wolę kontynuowania tych prac aż do skutku. Tym czynnikiem jest Jedyńska i na jej barki wkłada rzeczywistość ciężki i odpowiedzialny obowiązek przezwyciężenia zachwaszczanego w ciągu długich lat ugoru wileńskiego. Powiedzmy wyraźniej chodziliśmy o to, by postawie Jedyńskiej, reprezentującej ogromną część mas chłopskich, nie poprzestali na fakcie zasiadania w parlamencie, a więc na formalnym tylko reprezentowaniu swych wyborców, lecz by w dalszym ciągu podźwignąć wieś z dotychczasowego, daleko nie idealnego, stanu, a z drugiej, ugruntować swoje w masach wileńskich wpływy. W normalnych bowiem warunkach, przy pewnym minimum uświadomienia wyborcy, stabilizacja, względnie nawet powiększanie się wpływów danego ugrupowania politycznego wśród mas idzie zawsze w parze z realnymi korzyściami, jakie te masy od danego politycznego ugrupowania ciągną.

Jakż z tego wniosek wyciąga p. „Gudas”? Stwierdza krótko i wężowato, że „wieś tutejsza” jest już od szeregu lat przeorwana przez wybitnych przedstawicieli Jedyński w swoisty sposób i że rady jego (niżej podpisanego—przyp. Red.) pod tym względem są już mocno spóźnione. Aby nie być gołosłownym p. „Gudas” rozcina się na 2-3 kolumnach nad historią rzekomych protoplastów na naszym terenie Jedyński, do których w czambuł zalicza „Straż Kresową”, Rady Ludowe (radziuków) Związek Osadników i Związek Naprawy Rzeczypospolitej.

P. Gudas daje nam obszerną historię powstania oraz prac tych ugrupowań i przychodząc do wniosku, że ich właśnie dziełem jest cały dorobek spółdzielczy na terenie ziem litewsko-białoruskich, konkluduje, że rysem charakterystycznym „planowej roboty” „protoplastów” Jedyński jest „dążenie, aby nie dopuścić do samodzielnego wystąpienia i organizowania się miejscowego społeczeństwa, zwłaszcza mas ludowych”.

Nie podzielamy zdania p. Gudas w sprawie linii genealogicznej Jedyński, gdyż nie rozumiemy, co mają wspólnego p. p. sen. Witold Abramowicz, pos. Kazimierz Okulicz, pos. Mieczysław Raczkiewicz i szereg innych z „Radami Ludowymi”, lub „Strażą Kresową” i „Związkiem Osadników”.

Stwierdzamy pozbawienie, że posunięcia polityczne, a nawet kulturalne tych ugrupowań nie zawsze szły i idą po linii istotnych interesów szerokiej mas chłopskich na ziemiach litewsko-białoruskich. Ale nie możemy zrozumieć, co jest źródłem w położeniu przez te ugrupowania (p. Gudas wyjątkowo tym ugrupowaniom to przypisuje) zrębów pod skomplikowanymi gmachami spółdzielczości.

Nie rozumiemy tembardziej, że takie instytucje, jak „Związek Kółek Rolniczych”, „Kasy Stefczyka”, „Miejskie Spółdzielcze”, „Kasy Spółek Rolniczych” i cały szereg innych przyniosły masom chłopskim ogromne korzyści i to nie tylko materialne, gdyż pośrednio naginają one psychikę chłopów do wnikania w nowoczesny mechanizm życia, co w prostej już linii prowadzi do podniesienia poziomu kulturalnego wsi. P. Gudas jest jednak „konsekwentny”, bo w końcu zdradza się, o co mu chodzi. Chodzi mu o „zachowanie indywidualnego oblicza naszego kraju”, co praktycznie da się osiągnąć przez przeciwstawienie się metodom wspomnianych wyżej grup. W konsekwencji prowadzi to do Jedyński, gdyż większość tych grup należy już do historii.

Ale w czym się ma wyrażać to „zachowanie indywidualnego oblicza naszego kraju”, p. Gudas nie wyjaśnia. Możemy się jedynie domyślać, że chodzi mu o pozostawienie wsi własnemu losowi, co byłoby równoznaczne ze zwinieniem i kółek rolniczych, i Kas Stefczyka, i Mieczarni spółdzielczych i w ogóle tego wszystkiego, co upraszcza prymitywną naogół gospodarkę naszego chłopca, co uczy go pracy społecznej. Jeżeli na tym, tak wybitnie negatywnym programie społeczno-gospodarczym ma polegać to „indywidualne oblicze naszego kraju”, jeżeli praca elementów szerszego nawet kręgowości ma polegać wyłącznie na negacji i nie pozytywnego nie wnoszą, (bo nie nie wiemy o pracy na wsi obozu z pod znaku „Przeglądu”), to uważamy taką pracę za szkodliwą, a szerzenie podobnych, jak p. Gudas, myśli—skromnie mówiąc—za nieporozumienie.

W każdym razie p. Gudas może być pewny, że jego bicie na alarm nie powstrzyma Jedyński przed poważną pracą nad podniesieniem stanu gospodarczego wsi. Ostatnie bowiem posunięcia poszczególnych kół regionalnych Jedyński wskazują, że Jedyńska wzięła zupełny rozbrat z dotychczasową praktyką ludową, że deski, które były dotychczas zabita od świata wieś, zostaną zupełnie odbite, że nasiąkające starą zębatą atmosferą jej płuca odetchną niebawem świeżym i rześkim powietrzem.

Loebe za koalicję weimarską.

BERLIN, 1. VI. (Pat). Doniesienia wczorajszych dzienników lewicowych, szczególnie „Vorwaertsu”, że prezydent Reichstagu Loebe miał wypowiedzieć się na audjencji u prezydenta Hindenburga za możliwością utworzenia t. zw. koalicji weimarskiej, a przeciwko wielkiej koalicji wywołały pewne zadowolenie w kręgach niemiecko-narodowych, które wyrażają nadzieję, że tego rodzaju stanowisko socjalistów utrudni stworzenie nowej koalicji rządowej. Jednocześnie „Taegliche Rundschau” zbliżona do ministra Stresemanna zamieszcza notatkę, w której ironicznie traktuje koncepcję t. zw. koalicji weimarskiej.

BERLIN, 1. VI. (Pat). Dzienniki donoszą, że b. prezydent Reichstagu socjalista Loebe po audjencji u Hindenburga odwiedził chorego dotychczas Stresemanna i informował się czy Stresemann zgodziłby się wejść jako minister fachowy do ewentualnej małej koalicji weimarskiej nie obejmującej oficjalnie niemieckiej partii ludowej. Min. Stresemann miał na to oświadczyć, że jako przewodniczący stronnictwa nie mógłby wejść do takiego rządu, w którego utworzeniu stronnictwo jego nie brałoby oficjalnie udziału.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Zatarg włosko-jugosłowiański.

Nowe demonstracje. — Burzliwe posiedzenie Skupszczyzny. — Nota włoska. — List biskupa Zadory.

BIAŁOGROD, 1. VI. (Pat). Starcie, jakie zaszło ubiegłej nocy na głównej ulicy Białogrodu miało charakter niezwykle gwałtowny. Manifestanci po odepchnięciu ich na przyległe ulice zbudowali barykady ze stołów bilardów i krzesel wyniesionych z pobliskich kawiarni. Policja kilkakrotnie szarżowała. W czasie starcia z obu stron padło szereg strzałów rewolwerowych, 9 żandarmów i znaczna liczba manifestantów odniosła rany. Kilka osób jest ciężko rannych. Aresztowano 60 osób. Policja podaje, że w demonstracji uczestniczyli nie tylko studenci, lecz także robotnicy-komuniści.

BIAŁOGROD, 1. VI. (Pat). W miejscowości Uskub przyszło wczoraj wieczorem do wielkich demonstracji. Policja przeszkodziła zamiarowi demonstrantów dotarcia do konsulatu włoskiego. Również i w Serajewie i Roguże odbyły się manifestacje.

Studenci białogrodzcy wystosowali do studentów niemiecko-narodowych w Insbrucku depesze, wyrażającą swą solidarność w walce przeciwko Włochom.

Wykłady na uniwersytecie białogrodzkim, które były zawieszane na przeciąg trzech dni na skutek krwawych starć studentów z policją, podjęte zostały dziś. Dzień wczorajszy i ubiegła noc przeminały w Białogrodzie w całkowitym spokoju.

BIAŁOGROD, 1. VI. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Skupszczyzny panował nastrój wielce naprężony. Postawie opozycji nieustannie wznosili okrzyki wrogości pod adresem rządu. Wniosek opozycjonistów o powołanie komisji śledczej, mającej ustalić odpowiedzialność za krwawe starcia studentów z policją został odrzucony większością głosów, poczem Izba odrzuciła swe obrady do 8 czerwca.

WIEDEN, 1. VI. (Pat). Wedle doniesień „Mittagsztg” poseł włoski w Białogrodzie wręczył wczoraj rządowi jugosłowiańskiemu nową notę domagającą się satysfakcji za antywłoskie demonstracje. Nota utrzymana jest w tonie przyjaznym i wyraża nadzieję, że żadne dalsze tego rodzaju wypadki nie naruszają przyjacielskich stosunków między obu krajami.

Odpowiedź jugosłowiańska na powyższą notę zredagowana zostanie w ciągu dnia dzisiejszego. Ze względu na przyjazny ton noty włoskiej przypuszczają się tu ogólne, że Jugosławia spełni życzenia Włoch bez narażenia swej godności narodowej.

RZYM, 1. VI. (Pat). Agencja Stefaniego podaje: Biskup Zadory msz. Muntani nadesłał do faszystowskiego komisarsza federalnego list zaprzeczający stanowczo pogłoskom ze źródeł jugosłowiańskich o rzekomym znieważeniu kościoła św. Michała. Biskup potępia te pogłoski i ubolewa nad podobnego rodzaju kłamstwami, obrażającymi uczucia religijne i sprzecznymi z cywilizacją.

BIAŁOGROD, 1. VI. (ATE). Na ulicach Białogrodu rozrzucają się ulotki, wzywające ludność do bojkotu towarów włoskich. Policja zamknęła organa opozycji. Dzienniki „Nowości” i „Riecz”. Drukarnie zostały zajęte przez policję. Komendant

policji złożył raport ministrowi spraw wewn., w którym oświadcza, że komunisty wyszukują polityczne demonstracje dla celów prowokacyjnych i wywołują tarcia między żandarmami i tłumem.

Armja południowa pod Pekinem.

Evakuacja Pekinu.

LONDYN, 1. VI. (Pat). Z dnia dzisiejszego, że w ciągu ostatnich kilku dni położenie ogólne uległo znacznej zmianie. Spodziewana bitwa w okolicy Pao-Ting wobec nieudanej posilków wojsk północnych nie nastąpiła, natomiast wojska te wycofały się dalej w kierunku Pekin-Hankou a także ewakuowały Pao-Ting. Jak się zdaje pierwotny zamiar marszałka Czung-Tso-Lina wydaną bitwę generalnej zmienili samowolnie miejscowe władze chińskie. Wojska południowe posuwają w miarę ustępowania wojsk północnych i znajdują się obecnie w odległości około 30 km. od Pekinu.

PEKIN, 1. VI. (Pat). Czung-Tso Lin rozkazał wojskom północnym znajdującym się wzdłuż linii kolejowej Pekin-Hankou, aby wycofały się dalej na południowy zachód od Pekinu. Poza tym donoszą, że Czung-Tso-Lin zamierza wycofać się wkrótce do Mukdena.

TOKIO, 1. VI. (Pat). Według informacji ja-

TOKIO, 1. VI. (Pat). Telegram pochodzący z Pekinu donosi, że Czung-Tso-Lin zawiadomił przedstawicieli mocarstw cudzoziemskich, że zamierza niebawem ewakuować Pekin i że wydane już zostały wszelkie zarządzenia, celem utrzymania spokoju i ładu w Pekinie po ewakuacji.

Feng-Ju-Siang pod Tien-Tsinem.

TOKIO, 1. VI. (Pat). Oddziały Feng-Ju Sianga znajdują się w odległości 18 mil od Tien-Tsinu i posuwają się z wolna w kierunku zachodnim celem przejścia linii kolejowej Pekin-Tien-Tsin. Sytuacja Tien-Tsinu jest bardzo poważna. Oddziały cudzoziemskie zajmują linię obronną w promieniu 10 mil dokoła Tien-Tsinu. Komendę nad wszystkimi oddziałami cudzoziemskimi sprawuje generał japoński, jedynie oddziały amerykańskie działają niezależnie.

Proces w Moskwie.

Zaprzeczenie.

MOSKWA, 1. VI. (Pat). Od szeregu dni krąży pogłoski, że uchwała co do rozpoznawania przy drzwiach zamkniętych kwesty dotyczących udziału niektórych placówek dyplomatycznych w Z. S. R. R. w akcji kontrewolucyjnej w Zagłębiu

MOSKWA, 1. VI. (Pat). „Tass” donosi. W procesie szachtynskim zeznał wczoraj Antonow, nacelnik i inspektor Kopalni wypierający się wszelkiego udziału w organizacji kontrewolucyjnej i

Donieckiem zapadła na żądanie przedstawicieli państw zainteresowanych. Korespondent Pat'a dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy.

Dalsze zeznania oskarżonych.

zaprzeczając jakoby za swoją szkodliwą działalność otrzymał pieniądze. Jednakże po zeznaniach świadków zmuszony był przyznać się do winy.

Sowiety protestują.

RYGA, 1. VI. (Pat). Agencja Leta donosi, że wczoraj do Łotewskiego Min-stwa Spraw Zagranicznych nadeszła nota rządu sowieckiego protestująca przeciwko aresztowaniu sekretarza sowieckiego poselstwa attache wojskowego w Rydze Langego i domagająca się niezwłocznego jego uwolnienia. Agencja Leta dowiaduje się ze źródeł

miarodajnych, że Lange aresztowany został skutkiem bardzo ciężkich zarzutów jako szef organizacji szpiegowskiej i sprawa jego została przekazana sądowni. Energetyczne śledztwo jest w toku i do czasu jego zakończenia nic nie może wpłynąć na zmianę biegu sprawy.

Sprawa Jakubowskiego na nowych torach.

BERLIN, 1. VI. (Pat). Niemiecka Liga Obrony Praw Człowieka i obywatela wystosowała do prokuratora Müllera list wzywający go do zaniechania wszelkiej działalności w sprawie straconego w roku 1925 polaka Jakubowskiego, ponieważ rodzina Jakubowskiego miałaby 80 letni ojciec

jego i brat zostali odnalezieni w miejscowości Dunaj pod Szumskiem w pow. wileńskim, i mogą oni obecnie upoważnić adwokatów do podjęcia akcji o rewizję procesu, którą to akcję mógł dotychczas w braku rodziny prowadzić tylko prokurator.

Dzień polityczny.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 5 p. p. wyjechali na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy ministrowie Spraw Zagranicznych p. Zaleski w towarzystwie małżonki oraz szefa gabinetu ministra Szumlakowskiego i sekretarza Skłuskiego. Nacelnik wydziału wschodniego p. Hołdówko wyjechał do Genewy przez Wiedeń wczoraj rano, zaś nacelnik ustrojów międzynarodowych p. Tarnowski wyjechał wczoraj wieczorem z Paryża do Genewy.

Min. Zaleski po sesji Rady Ligi Narodów udaje się na kilka dni do Paryża, gdzie odbędzie szereg konferencji z mężami stanu Zachodniej Europy, poczem powróci do Warszawy. Powrót jego spodziewany jest w połowie czerwca.

„Monitor Polski” z dnia 31 maja r. b. zamieszcza uchwałę Rady Ministrów z dnia 2 kwietnia w sprawie utworzenia funduszu kultury narodowej, zatwierdzoną przez Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 25 maja 1928 roku.

Urzednicy starają się o poprawę bytu.

Delegacja u wice-premjera Bartla.

WARSZAWA, 1. VI. (Pat). Jak donosi prasa, p. wice-premjer prof. Bartel przyjął w dniu wczorajszym delegację zrzeszenia związków i stowarzyszeń funkcjonariuszów państwowych i samorządowych w osobach pp. Okeckiego, inż. Łopuszańskiego, Kozłowskiego i Szkolnickiego. Delegacja dała wyraz zaniepokojeniu sfer urzędniczych z powodu niepewności co do urzeczywistnienia poprawy bytu w związku z uchwałami Sejmu, odrzucającymi projekty ustaw podatkowych i przedstawiała postulat wyrównania różnicy między otrzymanym obecnie dodatkem mieszkaniowym, a tym, który w myśl pierwotnych przepisów z r. 1924 byłby się należał w związku z podwyżką stawek komernego. P. wicepremier powołał się przedewszystkiem na swoje przemówienie w Sejmie z dnia 29 maja i podkreślił, że fakt poświęcenia tego przemówienia sprawie uposażenia urzędników jest miarą jego troski o nich.

Akcja urzędników w Krakowie.

KRAKÓW, 1. IV. (Pat). Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu polskiego związku kolejarzy zebranie przedstawicieli związków urzędniczych w Krakowie. Zebrani po dyskusji postanowili podjąć akcję w kierunku uzyskania poprawy bytu urzędników państwowych, akcję w której zjednoczyły się niemal wszystkie związki urzędnicze Krakowa.

„Popisy” Wehrwofu.

GDANSK, 1. VI. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w pierwszym dniu Zielonych Świąt uczestnicy zjazdu niemieckiej organizacji militarnej Wehrwofu urządzili szereg antypolskich demonstracji. Między innymi kilkuset członków Wehrwofu wtargnęło przemocą do przejeżdżającego przez stację Oliwa dalekobieżnego pociągu polskiego, udającego się z Pucka do Gdańska. We wszystkich wagonach pociągu polskiego członkowie Wehrwofu napastowali w brutalny sposób jadącą publiczność polską, śpiewając prowokacyjne antypolskie pieśni i grożąc pasażerom polskim wyrzuceniem z pociągu.

Wobec powtarzających się coraz częściej zająć tego rodzaju wysoki komisarzy Ligi względnie inne miarodajne czynniki powinny zająć się temi prowokacjami na odpowiednim forum, to jest w Lidze Narodów celem uchronienia publiczności polskiej, przejeżdżającej przez obszar w m. Gdańska przed napastami militarnymi pruskich.

Wanny kwasowogłowe przy zakładzie elektro-technologicznym D-ra Iwantera, Mickiewicza 24. W.Z.P. Nr. 27 1679

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od godz. 9-6.

Sprawa rzekomych nadużyć wyborczych.

(Przemówienie min. Składkowskiego w komisji administracyjnej).

Źródło rządowego poparcia Jedynek.

Wysoka Komisja Referent komisji p. dr. Putek w przemówieniu swym mającym za zadanie wykazanie faktu nadużyć wyborczych, uzasadniających wniosek powołania nadzwyczajnej komisji dla ich zbadania powołał się również na mowę p. wicepremiera Bartla, wygłoszoną w Krakowie, w której zostało wyraźnie stwierdzone, że rząd przez sam fakt kandydowania ministrów na jednej liście angażował się w sposób czynny w akcję wyborczą. Ponieważ parokrotnie w przemówieniach poselskich na fakt zaangażowania się rządu w wybory zwrócono uwagę i ponieważ czyniono z tego zarzut rządowi, uważam za potrzebne raz jeszcze przedstawić Panom jakimi motywami rząd tutaj się kierował.

Po wypadkach majowych 1926 roku narastało w społeczeństwie przekonanie, że należy dać możność obecnemu rządowi kontynuowania jego prac. Opinia ta była bardzo silna i podzielała ją szerokie sfery. Reprezentanci ugrupowań poprzedniego Sejmu byli w niezgodzie z tą opinią. Żadne ugrupowanie poprzedniego Sejmu nie chciało być tych intencji szerokich kół opinii w państwie szczerym i istotnym wyrazicielem. Z tą chwilą, gdy do walki wyborczej stanął zespół, który w samej już nazwie swej listy akcentował wyraźnie chęć, zgodną zresztą z chęciąami szerokiego mas, by rządowi Marszałka Piłsudskiego zapewnić możność prowadzenia nadal spraw państwa i z tym rządem współpracować, czemu się w prawie użył tegoż zespołowi poparcia w jego akcji wyborczej.

Przekonania szerokich kół akcentujące i pochwalające dotychczasową działalność rządu Marszałka Piłsudskiego musiały szukać w akcji wyborczej swego realnego odzwierciedlenia.

Rząd wobec tych intencji zgodnych z jego pojmowaniem interesu państwowego w obecnej chwili nie mógł i nie chciał pozostać indyferentnym i obojętnym. Gdyby rząd wobec takiego prądu nie zajął żadnego stanowiska, musiałby zwiększyć dezorientację. Pozwoliłby np. że propagatorowie pewnych list, jak to zresztą miało miejsce, zdyskontowałyby na swój rachunek nastroje przychylności dla obecnego rządu i entuzjazmu dla osoby Marszałka Piłsudskiego, nie wyciągając z hasła, pod którym zdobywali mandaty żadnych konsekwencji ani nakazów dla siebie na przyszłość. Zaczynając pod tym względem wyrażać swoje stanowisko dawałbym w ciągu walki wyborczej nakazy zabraniające jak najkategoryczniej fałszowania wyrazu opinii.

Panowie wiecie doskonale, że poprzednie rządy były tak konstruowane, że o jednolitej linii politycznej tych gabinetów nie mogło być mowy. Rządy te musiały być wobec tego w momentach wyborów biernymi. Nie mam wątpliwości, że ta cnota bezstronności była ongiś w całej pełni zachowana.

Generalny zarzut.

Przechodzę do oświetlenia generalnego zarzutu, który zarówno z prawej, jak i lewej strony kilkakrotnie był podnoszony. Rząd użył nazwy poparcia liście, która przybrała nazwę Bezpартijnego Bloku Współpracy z Rządem. Że ugrupowanie to nie posiadało charakteru normalnego stronnictwa, o tem panowie zgodniście zarówno z tej, jak i z innej strony były nieledwie codziennie mówili i pisali. Zarzucaliście temu ugrupowaniu brak wyraźnej skrytaliczności programu, który ma być cechą nieodłączną każdej partii. Wytykaliście skład osobowy tego ugrupowania jako konglomerat sprzecznych i nie dających się pogodzić poglądów. Panowie sami dyskwalifikowaliście to ugrupowanie z wyznajekielikowej partii, a teraz twierdzicie, że poparcie, jakiego rząd tej liście użył, równa się popieraniu przez rząd jednego stronnictwa.

Cechą charakterystyczną tego ugrupowania było to, że w akcji wyborczej wysuwało hasła ustrojowe — wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej — postulat, którego zwolennikiem jest rząd Marszałka Piłsudskiego. Drugim hasłem tej listy było proklamowanie chęci kontynuowania dotychczasowych prac obecnego rządu, wynikających z zaufania tej grupy do osoby obecnego szefa rządu. Z panów przedstawicieli wynikałoby jakobyby rząd zmusił urzędników popierających te hasła do stanięcia po jednej stronie barykady i zmusił ich do walki z większością społeczeństwa, które znajdowało się po drugiej stronie barykady i które tym hasłom bój wypowiedziało. Rzeczywiście była daleko od takiego obrazu.

Kruczki wyborcze opozycjonistów.

Panowie w swej akcji wyborczej nie zważyliście otwarcie ani hasła wzmocnienia władzy Prezydenta, ani walczyliście przy wyborach o zmianę obecnego rządu, ani wreszcie nie walczyliście z zaufaniem, jakim szerokie sfery społeczeństwa obdarzały osobę szefa obecnego rządu. Co więcej — część stronnictw przedstawiała się jako właśnie najbardziej gorący i najbardziej właśnie prawowitni pilsudczyści, ostrzegając swoich wyborców przed tak zwaną czwartą brzygadą.

Dowodów, że tak było mógłbym Panom przedstawić bardzo wiele. Weźmy dla przykładu prasę przedwyborczą szeregu

stronnictw, ulotki sprawozdanie z wieców i zgromadzeń. — Wszędzie to samo. — „Niech żyje chłopsko-robotnicza Rzeczypospolita z jej prezydentem i ukochanym Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele” — przeczytacie w „Sprawie Chłopskiej”, organie stronnictwa chłopskiego. — To samo mówi Wyzwolenie w słowach „Marszałek Piłsudski miał w nas wyzwoleniec” — przeczytacie w „Gazecie Chłopskiej”. — „Wrogość Marszałka utworzyła blok, by podzielić się pod jego nazwiskiem. Piłsudski na liście do Sejmu ani do Senatu nie stoi, więc głosowanie, na Nr. 1 nie jest głosowaniem na Piłsudskiego. — Na liście Nr. 1 niema drobnych rolników i niema Marszałka, może dlatego, że Marszałek nie chce zmieniać swoich dawnych, wypróbowanych zwolenników, jakimi są między in. wyzwoleńcy” — przeczytacie panowie w organie P.S.L. Wyzwolenia.

W każdym bądź razie, zdaje się, prozę panów, że te cytaty dowodzą dostatecznie, że ostatnie wybory odbywały się nie pod hasłem zmiany, czy nawet możliwości zmiany rządu Marszałka Piłsudskiego. Jeśli o tem wspominam to dlatego, aby wykazać, że obawy p. posła Prąglera, Dąbskiego i innych, jakoby polityka wyborcza rządu demoralizowała aparat urzędniczy, obowiązany zawsze do poddania się kierownictwu politycznemu nowego rządu, jaki się po wyborach wyłonił, że obawy te na tle warunków w marcu 1928 roku były dalekie od rzeczywistości. Panowie twierdzicie, że skutkiem tego zaangażowania się rządu w akcję wyborczą stosunek ludności do administracji uległ gruntownemu i nawet beznadziejnemu zepsuceniu.

Niczego podobnego zauważyć nie mogę. Tych objawów niema mimo tego, że pewne stronnictwa w swej akcji wyborczej używały takich hasła, które niewątpliwie do utrzymania normalnego stosunku między społeczeństwem a administracją zupełnie się nie przyczyniały.

Sprawa przesunięć personalnych w administracji.

Było to nowoczesnym hasłem nieledwie, że nikt nie próbował się odwołać w oczach szerokich mas tym, jakoby najcięższym zarzutem, że są to „przyjaciele urzędników”. Jeżeli miano „przyjaciela urzędników” uchodziło za wyzisko, to uważam, że nie stanowisko rządu w okresie wyborczym, ale stanowisko tych stronnictw, które w podobne demonstracyjny sposób przemawiają do mas zawiera w sobie niebezpieczeństwo budowania bariery pomiędzy ludnością a administracją.

Albo ile prawdy jest w tym rzekomym systemie presji na administrację stosowanej z góry, presji stosowanej pod groźbą usuwania urzędników? Jakże się do woły na to, że wynik wyborów jest problemem oceniania urzędników, jak to niektórzy panowie z całym wewnętrznym przekonaniem głoszą.

Po podkreśleniu, że woj. Bniński ustąpił długo po wyborach na własne żądanie p. min. mówi dalej: Przestrzegam panów przed tendencją dopatrywania się w każdym przejawie mojej działalności, czy podległej mi administracji motywów politycznych. Z natury rzeczy, jako politycy macie w tym kierunku naturalną skłonność, która łatwo przerodzić się może w szkodliwą dla życia publicznego psychozę. Odnoszę wrażenie, że każde przesunięcie służbowe, każdy awans, czy każde zwolnienie urzędnika jest przez panów oceniane, jako akt polityczny, jako wyraz pewnego ustosunkowania się do tych czy innych obozów politycznych. Przez takie stanowisko panowie powoli wytworzyli niechęć porozumienia się nawet w takich sprawach, gdzie decyduje nie taki czy inny światopogląd, ale ile tylko zdrowy rozsądek normalnego człowieka.

Rola Bloku Mniejszości.

Następnie p. minister omawia stosunek rządu do posłów Jedynek, przeciwstawiając go stosunkowi do opozycji, która wszystko zwalcza dla opozycji i przechodzi do omówienia zarzutów dotyczących nadużyć wyborczych, wskazując, że są one niesłuszne bądź tendencyjne. Mówiąc o zarzutach podniesionych przez pos. Grünbauma minister oświadczył, że i tutaj za prowadzoną politykę wyborczą w stosunku do Bloku Mniejszości Narodowych nie są odpowiedzialni cytowani przez pos. Grünbauma wojewodowie czy starostowie, ale minister Spraw Wewnętrznych. Poświadczył listy Nr. 18 enuncjował tutaj, że blok ten miał charakter czysto i wyłącznie techniczny.

W tonie społeczeństwa żydowskiego odbywały się jednak ostre walki właśnie na temat, czy zdobywać mandaty w tym technicznym rzekomo bloku, czy osobno.

Liga Narodów zażąda wyjaśnień od Woldemarasa.

GENEWA, 1.VI. (Pat.). Hawas. Jak przypuszczają tutejsze koła polityczne Rada Ligi Narodów zbierze się w przyszłym tygodniu na posiedzenie, na którym zajmie stanowisko w sprawie polsko-litewskiej. Naogół w Genewie wyrażają ubolewanie z powodu stanowiska Woldemarasa wobec decyzji Rady Ligi. Według opinii kół miarodajnych ogłoszenie nowej konstytucji litewskiej nakłada na Ligę Narodów obowiązek zażądania wyjaśnień od Woldemarasa.

Woldemaras wyjeżdża do Genewy.

BERLIN, 1.VI. (Pat.). „Vossische Zig” donosi z Kowna, że premier Woldemaras wyjeżdża dziś z Kowna do Genewy, by wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów. P. Woldemarasowi towarzyszy tym razem tylko jego adjutant por. Tyszkus.

Ile Niemcy produkują rocznie phosgenu?

BERLIN, 1.VI. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu przyjęte zostało pierwsze sprawozdanie złożone przez specjalnych urzędników wystąpników przez ministra gospodarki Rzeszy do Hamburgu dla zbadania okoliczności katastrofy powstałej przez wybuch phosgenu.

Sprawozdanie to ogłoszone w prasie berlińskiej w dosłownym tekście oświadcza, że „phosgen”, który się znajdował i znajduje dotychczas w składach Stoizenberga w porcie hamburskim pochodzi z zapasów zdemobilizowanych powojennych. W dalszym ciągu znajdujące się jeszcze w porcie hamburskim resztki „phosgenu” w ogólnej ilości 70 tys. kilo nazywa komunikat znikomą ilością, wobec tego, że produkcja roczna phosgenu w Niemczech wynosi około 1500 tonn.

Sprawozdanie oświadcza w końcu, że katastrofę hamburską można uważać tylko za nieszczęśliwy wypadek wywołany przez zbliżenie okoliczności. Pomimo to senat hamburski zarządził zniszczenie pozostałych w porcie hamburskim zapasów phosgonu i zwrócił się o pomoc przy wykonaniu tego zniszczenia do Reichshwehry.

Stan zdrowia Stresemanna.

BERLIN, 1.VI. (Pat.). Pisma zbliżone do urzędu spraw zagranicznych podają, że stan zdrowia ministra Stresemanna poprawił się tak dalece iż po wczorajszej rozmowie z prezydentem Reichstagu Loebem mógł minister przyjąć w dniu dzisiejszym sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych Kempkego, z którym odbył dłuższą rozmowę polityczną o obecnej sytuacji zagranicznej.

Wywiad z Marszałkiem Senatu prof. dr. Szymańskim.

PRAGA, 1. VI. (Tel. wt.). „Czeskie Slovo” zamieszcza wywiad z Marszałkiem Senatu dr. Szymańskim, który bawił tu na zjeździe lekarzy słowiańskich. P. Marszałek Szymański scharakteryzował rezultaty ostatnich wyborów do Sejmu, jako wzmocnienie obecnego rządu i utrwalenie jego dotychczasowej linii polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mówiąc o projektowanej zmianie konstytucji polskiej oświadczył p. Marszałek, że prace w tym kierunku przedewszystkiem będą dotyczyły do konstytucyjnego zabezpieczenia trwałości rządu.

W dalszym ciągu wypowiedział się p. Marszałek o stosunkach polsko-litewskich, wykazując całą bezpodstawność pretensji litewskich i stwierdzając z całym naciskiem polskość Wilna.

Zapytany, czy istotnie wizyta min. Benesa w Berlinie budziła w Polsce pewien niepokój Marszałek Szymański zaprzeczył tym wersjom, oświadcza, że zarówno w wizycie min. Benesa, jak i w wizycie min. Zaleskiego w Rzymie nie ma nic dziwnego.

W końcu zapytany ojazd lekarski, na którym wygłosił fachowy odczyt odpowiedział p. Marszałek, że zjazd zamienił się właściwie w zjazd polsko-czechosłowacki wskutek nadzwyczajnej ilości polskich lekarzy oraz wyraził się, że zjazdy takie w dużym stopniu przyczyniają się do zbliżenia narodów słowiańskich.

Z całej Polski.

— Pielgrzymka Zw. Polek z Ameryki w Warszawie. Przybyła w dniu 31 maja do stolicy pielgrzymka Związku Polek z Ameryki. Po nabożeństwie w Katedrze oraz po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza udano się pochoodem z placu Saskiego do Ratusza gdzie nastąpiło oficjalne powitanie wycieczki przez

Nic dziwnego, że organizowanie wszystkich mniejszości pod jedną listą musiało mieć charakter walki narodowościowej między obywatelami polskimi. A z taką polityką, której jaskrawym przedstawicielem jest pos. Grünbaum rząd nigdy się nie pogodzi i będzie ją zwalczał ze względu zarówno na interes państwa jak i na dobre zrozumiane interesy ludności żydowskiej.

Odpowiedzialność rządu za udział w wyborach.

Po tem co panom podałem do wiadomości, jako stanowisku rządu w sprawie wyborów, musielście panowie przyjąć do przekonania, że za ogólną politykę wyborczą bierze rząd odpowiedzialność zupełną i kompletną i że wskutek tego za działania w myśli moich instrukcyj organów mi podwładnych nie oni, a ja tylko jestem odpowiedzialny. — Dlatego, o ile macie konkretne fakty nadużyć nie oświecając panowie łaskawie mej osoby, zechciejcie ustosunkować się do mnie w sposób przewidziany przez konstytucję, atakując moje poczynania jako odpowiedzialnego ministra. Kategorycznie zastrzegam się muszę przeciwko przerzucaniu odpowiedzialności ze mnie na moich podwładnych. W podwładnych mi urzędników wspołem mocne przekonanie, że ja jestem odpowiedzialny za moją i ich działalność i z roli tej, która jedynie gwarantuje sprawność i wysokie morale administracji nie zejść.

Wniosek pos. Putka.

Kończy p. minister swoje przemówienie krytyką wniosku posła Putka i konkluduje w sposób następujący:

Rząd zgodnie z brzmieniem i duchem art. 34 Konstytucji uważa, że Sejm jest mocen wyznaczać nadzwyczajne komisje jedynie „dla zbadania poszczególnych spraw”.

SEJM.

Posiedzenie plenarne.

Sprawa unieważnienia mandatu pos. Henryka Bitnera z frakcji komunistycznej — Dyskusja nad budżetami resortów rolniczych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu pos. Zwierzyński (Kl. Nar.) w imieniu komisji regulaminowej zdawał sprawę w wniosku pos. Wacława Bitnera i towarzyszy w sprawie unieważnienia mandatu pos. Henryka Bitnera z frakcji komunistycznej. Wspomniany wniosek między innymi dowodzi, że poseł Henryk Bitner wybrany w okręgu m. Łodzi nie posiada biernego prawa wyborczego, a przeto nie mógł być wybrany na posła tembardziej, że na mocy wyroku sądu okręgowego i apelacyjnego w Lublinie ukarany był za działalność antypaństwową 4 latami ciężkiego więzienia. Komisja regulaminowa stwierdza, że wniosek został zgłoszony formalnie i jednogłośnie proponuje Wysokiemu Sejmowi przekazanie sprawy ważności mandatu pos. Henryka Bitnera Sądowi Najwyższemu.

Pos. Walnykij (Selrob lew.) protestuje przeciw kwestionowaniu mandatu Henryka Bitnera, również pos. Chrućkij (Ukr.) oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko wnioskowi komisji. Następnie sprawozdawca pos. Zwierzyński pomijając zarzuty polityczne przypomina, że pod względem formalnym komisja postąpiła inaczej nie mogła i że przyjęcie jej wniosków nie oznacza bynajmniej jeszcze wydania posła. Na tem dyskusję nad wspomnianym wnioskiem wyzerpano, przyjmując wniosek komisji regulaminowej w całości.

Przy dyskusji szczegółowej nad budżetami resortów rolniczych, zainteresowani obradami sejmowymi wśród posłów zupełnie zanikło. Na sali znajdowali się tylko przedstawiciele stronnictw ludowych, którzy specjalnie byli zainteresowani budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz nieeliczni blążący się posłowie, którzy wpadali na chwilę na salę, by przysłuchiwać się nieciekawym zresztą przemówieniom posłów.

Po przerwie.

Po przemówieniu posłów Staniszkisa, Machnieja, Sanojcy, Senjuka i Urbanskiego zabrał głos minister reform rolnych Staniszkis.

Oświadczenie min. Staniszkisa.

Na wstępie minister rozprawił się z zarzutem, jakoby reforma rolna nie posuwała się naprzód. Minister stwierdził, iż w ciągu ostatnich dwóch lat rozparcelowano 457.000 ha, podczas, gdy w ciągu wszystkich poprzednich lat rozparcelowanych było 951.000 ha. Dziwnem zatem wydaje się — oświadcza minister — zarzut pos. Wyrzykowski — który nazwał M-stwo Reform Rolnych „Ministerstwem niszczenia reform rolnych”. Minister z całą stanowczością zastrzeżę się przeciw takiej formie zarzutów i oświadcza, iż rząd obecny na taką obrazę nigdy nie pozwoli. Powiedzenie posła Wyrzykowskiego jest powrotem do starych obyczajów, kiedy posłowie lżyli każdego ministra, a minister pozwalał na to. Powiedzenie takie minister uważa za demagogię, na którą w sposób honorowy reagować nie może.

Wracając do rzeczy minister stwierdził, że reforma rolna nie może rozwiązać zagadnienia przyrostu ludności. Program agrarny będzie tylko wówczas rozwiązany jeśli powstanie przemysł i rozwijają się miasta, które pochłonią ludność miejską. Aby projekt upelnorolnienia mógł być wykonany trzeba naprzód dokonać komasacji i likwidacji serwitutów. Od tego też zależy i tempo prac jest obecnie znacznie szersze. Przejście z parcelacji przymusowej na prywatną było koniecznością.

W roku bieżącym upelnorolnienie będzie wykonane skutecznie, tembardziej, że okazało się, iż matorolny jest lepszym kupcem niż chłop drobnorolny, a to dlatego że ma za sobą kredyt. Co się tyczy wysokości cen ziemi, to należy dążyć do tego, żeby między ceną drobnej własności i większej własności nie było zbyt wielkiego rozpięcia. Po omówieniu jeszcze szeregu spraw związanych z jego resortem minister prosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu preliniowanemu.

Marszałek Daszyński, nawiązując do oświadczenia ministra dotyczącego zarzutu posła Wyrzykowskiego oświadcza, iż nie ulega wątpliwości, że zarzucanie Ministerstwu wykonania celów wręcz przeciwnych niż te, które leżą w obowiązku tego urzędu jest — zdaniem Marszałka — tak samo obraźliwe i przykre jak powiedzenie, że krytyka wyrażona w słowach parlamentarzysty jest demagogią. Marszałek zmuszony jest wobec tego skonstatować zupełną równość wszystkich przemawiających i mających prawo przemawiać w Izbie. Dlatego też apeluje do całej Izby i do ławy rządowej, aby obie strony poczuwały się do tego, żeby nie używać obraźliwych sobie wzajemnie i obraźliwych wyrazów. Po tym incydencie pos. Pluta i Kiernik sprostowali zarzuty pos. Sanojcy dotyczące rzekomych nadużyć tych posłów przy parcelacji. Na tem rozprawę zakończono. Następnego posiedzenia jutro o godz. 11-tej rano.

władze miejskie i komitet przyjęcia. W imieniu stolicy witał wycieczkę prezydent miasta inż. Stomiński. Odpowiadała imieniem Związku Polek p. Napieralska.

Po obiedzie ks. biskup Gall przyjął w zastępstwie nieobecnego w kraju ks. kardynała Kakowskiego na oficjalnej audjencji delegację wycieczki w salach pałacu arcybiskupiego. W godzinach popołudniowych delegacja została przyjęta przez posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona. Wieczorem uczestniczył wycieczki były na przedstawieniu w operze. W dniu dzisiejszym przed południem wycieczka zwiedza zabytki Warszawy, poczem w godzinach popołudniowych ma być przyjęta na posłuchaniu u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

Ze świata.

— Szwedzi poszukiwać będą „Italii”. Rząd szwedzki upoważnił szwedzkiego szefa lotnictwa do zorganizowania ekspedycji trzech aeroplanów celem podjęcia lotu w kierunku Spitzbergu dla dokonania poszukiwań zaginionego lotnika Nobila.

— Nansen chce szukać gen. Nobila. „Berliner Tageblatt” donosi, że Nansen, który powrócił wczoraj z Ameryki otrzymał propozycję objęcia naczelnej komendy nad wielką ekspedycją ratunkową, udającą się na poszukiwanie gen. Nobila. Nansen udzielił dziś telegraficznej odpowiedzi, że gotów jest objąć kierownictwo tej ekspedycji. W ekspedycji mają wziąć udział sterowice angielski, samoloty niemieckie oraz samoloty i sterowice amerykańskie.

— Ameryka przygotowuje się do przyjęcia lotników polskich. W Nowym Yorku utworzył się polski komitet kolonij z miast Nowy York, Jersey i Newarku dla przyjęcia lotników polskich Kubali i Idzikowskiego, których przelotu przez ocean kolonia tutejsza oczekuje z wielkim napięciem, nie wątpiąc na chwilę w sukces ich śmiałego przedsięwzięcia.

W oduśieniu do kwestii rzekomych nadużyć wyborczych za takie poszczególne sprawy uznać można jedynie konkretne fakty nadużyć poparte sprecyzowanym materiałem politycznym. Rząd oświadcza, że treść wniosku referenta pos. dr. Putka uważa za sprzeczną z brzmieniem i intencją Konstytucji. Zakres działania komisji, rozciągający się na wszelkie ogólnikowe i zgóry nie kreślone zarzuty pozostające w związku z wyborami precyzywiście pojęciu poszczególnych spraw o jakich mówi art. 34 Konstytucji. Rząd kategorycznie zastrzeżę się przeciwko proponowanemu we wniosku referenta generalnemu zwolnieniu funkcjonariuszy państwowych z obowiązku dotrzymywania tajemnicy służbowej. Sprawa ta jest wyczerpująco uregulowana w art. 24 i 99 ustawy o państwowej służbie cywilnej, w myśl której jedynie i wyłącznie przełożona władza służbowa urzędnika może go zwolnić z obowiązku dochowania tajemnicy służbowej w każdym poszczególnym wypadku. Rząd uważa, że cytowana ustawa obowiązuje zarówno rząd, jak i Sejm i dlatego rząd takiego sumarycznego zwolnienia urzędników z tajemnicy służbowej sprzecznego z ustawą o państwowej służbie cywilnej nie może wydać i nie wyda.

W końcu w czasie dyskusji formalnej zabrał po raz drugi głos p. minister Składkowski i reasumując stanowisko rządu w sprawie wniosku pos. dr. Putka o wyłonieniu specjalnej komisji nadzwyczajnej do wyjaśnienia nadużyć wyborczych oświadczył, że rząd gotów jest do współpracy z każdą komisją wyłonioną przez Sejm, a powołaną zgodnie z przepisami Konstytucji. Za taką nie można uważać komisji powoływanej na podstawie wniosku pos. dr. Putka i dlatego akcentując gotowość swej współpracy musi się domagać, aby powoływana komisja odpowiadała treści i duchowi art. 34 Konstytucji.

Życie gospodarcze.

Badanie rentowności drobnych gospodarstw.

Ministerstwo Reform Rolnych zwróciło się do Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Rzeczypospolitej Polski z projektem zorganizowania badań nad potrzebami i kosztami urzędowania gospodarstw powstałych w wyniku przebudowy ustroju rolnego. Badania te miałyby być poprzedzone w drodze zastosowania w całym szeregu tych gospodarstw jednolitego systemu zapisów rachunkowych.

Projekt ten stanowi próbę przeniesienia na polski, stosowanych z dużym powodzeniem przez szwajcarski Związek Właścicieli metod badania rentowności drobnych gospodarstw.

Punktem wyjścia projektu jest dążenie do zbadania rentowności poszczególnych działów organizacji drobnych gospodarstw oraz oświetlenie znaczenia różnych metod pracy. Obok tego chodzi o wyświeślenie roli spełnianej przez różne rodzaje kredytów, udzielanych obecnie drobnym gospodarstwom.

Pozatem projekt ten ma na względzie także pewne cele wychowawcze. Chodzi o ożywienie gospodarzy rolnych tym samym duchem, którym są ożywieni kierownicy nowoczesnych zakładów przemysłowych, duchem ciągłej kalkulacji, ciągłego obliczania strat i zysków, ciągłego dążenia do osiągnięcia w drodze jaknajmniejszych nakładów jaknajwiększych rezultatów. Psychika tego rodzaju jest bowiem jednym z zasadniczych warunków postępu w gospodarstwie.

Te badania i obserwacje w związku z organizacją szeregu drobnych gospodarstw Ministerstwo pragnęło przeprowadzić przy pomocy zakładów doświadczalnych.

Dla umożliwienia przeprowadzenia tej akcji Ministerstwo przewiduje zaangażowanie przez Zakłady specjalnych inspektorów rolnych, którzy wchodząc w skład personelu Zakładu, utrzymywaliby stały kontakt z pracami Zakładu, oraz korzystaliby z ogólnego kierownictwa i wskazań Dyrekcji Zakładu przy wykonaniu projektowanych prac. Umożliwi to wykorzystanie, spopularyzowanie i zastosowanie w życie zdobytej przez Zakłady sumy doświadczenia w dziedzinie techniki rolniczej oraz organizacji praktycznego rolnictwa; jednocześnie znakomicie rozszerzy zakres wpływu Zakładów Naukowo-Doświadczalnych na zaniedbane dotychczas w Polsce dziedziny rolnictwa praktycznego. Ministerstwo uważa, że inspektor winien objąć stałą opiekę ogólną co najmniej 8 wsi (możliwie większe grupowania) sącalonych lub powstałych z parcelacji; w każdej wsi należałoby wziąć pod zupełnie już szczegółową opiekę z prowadzeniem rachunkowości własnie około 3 gospodarstw różnych typów:

a) gospodarstw pełnoroletnich dosyć dużych, gdzie cała rodzina właściciela włącznie z dziećmi znajduje zatrudnienie i utrzymanie;

b) gospodarstwa o tyle samodzielne, że ojciec i matka znajdują pełne zatrudnienie i utrzymanie dla siebie we własnym gospodarstwie, lecz dorosłe dzieci muszą już szukać innych terenów pracy;

c) gospodarstwa niesamodzielne, gdzie nawet gospodarz i jego żona nie mają możliwości pełnego wyzyskania swojej pracy i muszą dorabiać na utrzymanie poza własnym gospodarstwem.

Byłoby pożądane, aby wszystkie wybrane w różnych stadiach organizacji gospodarstwach, poczynając od takich, które dopiero rozpoczynają zagospodarowywanie się na otrzymanych terenach, gdyż w tych najłatwiej przychodzi i najbardziej jest pożądana wszelka pomoc organizacyjna.

We wszystkich gospodarstwach objętych szczegółową opieką winna być prowadzona ścisła rachunkowość według systemu przyjętego przez Wydział Ekon. Roln. Drobnych Gospod. Wilejsk. przy Instytucie w Puławach, przyczem układ w właścicielom gospodarstwa winien być w ten sposób zrobiony, aby mógł on korzystać z dobrodziejstw opieki, o ile podda się kierunkowi Zakładu i zobowiąże się tak prowadzić zapisy rachunkowe, aby było możliwe prawidłowe sporządzanie rocznych zamknięć i zestawień rachunkowych.

Niezależnie od korzyści bezpośredniej porady rolniczej ze strony inspektora i Zakładu, właściciele gospodarstw wybranych, jako obiekt tegorocznej pracy, korzystaliby z pierwszeństwa w różnych rodzajach kredytów, jakimi rozporządza Ministerstwo wraz z Bankiem Rolnym. Stworzy to możliwość zaobserwowania rentowności kredytów rolniczych.

Aby całą akcję pozostawić na zdrowym gruncie realnego zainteresowania właściciela gospodarstwa, działającego pod wpływem zrozumienia własnego interesu, Ministerstwo uważa za niezbędne, aby kierownik gospodarstwa był jego istotnym właścicielem, zaangażowanym w dosyć znacznym stopniu posiadaniem własnymi środkami o organizowanie gospodarstwa.

Niezależnie od wyżej wspomnianych korzyści Ministerstwo w celu zachęcenia rolników do dokładnej pracy przewiduje wyznaczenie na okręg objęty działalnością Zakładu dwóch nagród 1000 i 500 zł. dla gospodarstw objętych opieką, które przeprowadzą najlepiej zapisy rachunkowe i największy efekt wydadzą po ukończeniu roku pod względem podniesienia kultury rolniczej i organizacji gospodarstwa.

Gospodarstwa te winny być traktowane jednocześnie jako obiekty demonstracji i nauczania dla bliższych i dalszych

sasiadów, zatem niezależnie od poprzednich warunków właściciele gospodarstwa miałyby obowiązek demonstrowania i objaśnienia przeprowadzonych ulepszeń w swoim gospodarstwie. Jednocześnie inspektor rolny możliwie za każdą swoją bytnością w danej wsi winien udzielać interesującym się rolnikom wskazówek i porady odnośnie organizacji ich własnych gospodarstw.

W celu wzmocnienia wpływu tej akcji na resztę drobnego rolnictwa na terenie działalności Zakładu Doświadczalnego należałoby przewidzieć uformowanie miejscowych komisji sąsiedzkich na terenie każdej wsi, oraz jednej komisji na terenie powiatu (może nią być Komisja Rolna Sejmiku).

W ten sposób na dosyć obszernym terenie działania Zakładu Doświadczalnego powstałby szereg punktów, które przy stałej i szczegółowej opiece posunęłyby się naprzód zarówno pod względem produkcji rolniczej, jak i zorganizowania zbytu produktów rolnych — punkty te promieniowałyby w przyszłości na okolicę pod względem swej kultury rolniczej i społecznej.

Ministerstwo Reform Rolnych uważa, iż konieczne jest najszybsze załatwienie przygotowań do akcji a zwłaszcza zaangażowanie inspektorów, gdyż przed 1. VII b. r. winien być dokonany nie tylko wybór wsi i gospodarzy, zaopatrzenie ich w druk do prowadzenia rachunków, lecz też i odpowiednie przyuczenie ich do tej pracy, winien być zrobiony dosyć skomplikowany opis gospodarstwa i inwentarza. W tym celu inspektorzy przed rozpoczęciem pracy rachunkowej przejdą odpowiedni kurs rachunkowy w Warszawie (około 5 dni), na którym obznajmą się z metodami i zasadami prowadzenia rachunkowości przez W. Z. R. D. G. P. oraz wezmą udział w prawidłowym zrobieniu opisu gospodarstwa i inwentarza w jednym z gospodarstw w pobliżu Warszawy. Niezależnie od powyższego kursu każdy z inspektorów musi przejść siedmiodniową praktykę w najbliższym biurze rachunkowym, prowadząc rachunki i zamknięcia w drobnych gospodarstwach dla W. Z. R. D. G. W. przy instytucie Puławskim.

Inspektorzy rolni winni posiadać wyższe wykształcenie rolnicze oraz taką praktykę rolniczą, która da im możliwość przy wykorzystaniu doświadczenia Zakładu, racjonalnie pokierować pracą drobnych gospodarstw rolnych, oraz jasno operować rachunkowością rolniczą. Wymaga to znajomości miejscowych warunków rolnictwa i umiejętności współpracy z ludnością wiejską, gdyż niewątpliwie powodzenie całej akcji będzie zależało od umiejętnej wzbudzenia zafascynowania ludności.

Min. Ref. Roln. pragnęłoby ustalić normy kosztów całej akcji. Zależnie od ilości wykonanej pracy i jej efektu. Ministerstwo zdecydowanie jest poświęcić ryczałtowo na jeden punkt obejmujący na terenie jednego Zakładu 24 do 30 gospodarstw o 7—8 wsiach sumę do wysokości 15000 złotych.

Wynagrodzenie inspektorów rolnych winno być w pewnym stopniu proporcjonalne do osiągniętego efektu pracy w dziedzinie podniesienia produkcji rolniczej na terenie ich działania.

Projekt przewiduje istnienie dwóch stopni komisji: 1) Komisji Centralnej, 2) Komisji powiatowych.

Centralna komisja składa się z 1) przedstawiciela Związku Roln., Zakładów Doświadczalnych, 2) przedstawiciela Wydziału Z. R. D. G. W. w Puławach, 3) delegata Min. R. R. 4) delegata Min. Rolnictwa.

Komisje powiatowe składają się z 1) kierownika Zakładu, 2) inspektora rolnego, 3) przedstawiciela Sejmiku, 4) przedstawicieli spółdzielczych instytucji rolniczych danego powiatu, 5) komisarza ziemskiego.

Na Ziemiskach Wschodnich Rzeczypospolitej projekt przewiduje pociągnięcie do tej akcji Zakładów Doświadczalnych: w Sarnach, Łucku i Bieniakoniach. X.

Walny zjazd delegatów Związku Kółek i Organ. Roln. z wileńskiej.

W dniu wczorajszym rozpoczął się doroczny zjazd Związku Kółek i Organ. Roln. z wileńskiej.

Na zjazd przybyło szereg przedstawicieli wszelkich organizacji rolniczych, jak: Kółek Rolniczych, Kas Spółdzielczych, Spółdzielni Rolniczo-Handl., Mleczarni Spółdz. i t. p. O godz. 8 odbyło się nabożeństwo w kościele św. Jakóba, poczem udano się do sali Klubu Kupieckiego (Mickiewicza 33a), gdzie p. prezes Związku Kółek i Organ. Roln. senator Trzeciak, zagaiwszy obrady, powołał do Prezydium p.p. Bukowski, jako przewodniczącego, Bortkiewicz i R. R. baszewskiego, jako asesorów, oraz Krusowskiego i Pileckiego, jako sekretarzy.

Następnie głos zabrał obecny na zjeździe p. wojewoda Raczkiewicz, podkreślając skuteczne wysiłki obecnego rządu nad podniesieniem życia gospodarczego, przeznaczając na to duże kredyty, oraz wspólnie działając z samorządami terytorjalnymi.

W imieniu P. Banku Roln. przemówił dyrektor tegoż Banku p. Maculewicz. Wskazał on na przywiązywanie dużej wagi ze strony czynników miarodajnych do obrad zjazdu, reprezentującego większość ludności. P. dyrektor jest zwolennikiem współ-

pracy Banku ze społeczeństwem, mając zawsze na względzie dobro rolnictwa na ogół, a drobnego i średniego rolnika w szczególności.

Następnie p. prezes Urzędu Ziemskiego mówił o konieczności przebudowy ustroju rolnego.

Po przemówieniach p. Wacław Łastowski dyrektor Wileńskiej Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach, wygłosił referat, w którym zastanawiał się nad sposobami podniesienia rolnictwa na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Jest rzeczą pewną, że na najgorszych ziemiach można podnieść wydajność gleby o 50—100 proc. Chodzi tylko o podniesienie fizycznego stanu naszych pól, i oswiaty rolnika.

Jak bardzo przyczynia się do zwiększenia wydajności np.: odwodnienie pól, drenowanie, zaoranie miedzy, będących siedliskiem posożytych i grzybów — niech świadczy o tym fakt, że w Poznańskim przeciętny urodzaj wynosi 45 pudów, podczas, gdy u nas przy zachowaniu wszelkich innych warunków osiąga się zaledwie 38 do 40 pud. O konieczności zaś używania sztucznych nawozów chyba już nie trzeba mówić. Lecz i tutaj należy się zapoznać praktycznie, doświadczać z ich używaniem, najlepiej na drobnych kawałkach ogrodu.

Niemniej ogromne znaczenie dla zwiększenia wydajności produkcji rolniczej ma odpowiedni dobór nasion.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w zależności od klimatu, właściwości ziemi i t. p. niekiedy, skądinąd dobre, ziarno przyniesie dodatni rezultat.

Tutaj konieczne są fachowe wskazówki, oparte na doświadczeniu. Wyświadcza je tutaj konieczność istnienia stacji doświadczalnych, jak to ma miejsce w Bieniakoniach.

Stacja powyższa zdołała już wytworzyć pewien gatunek zboża, które na naszych północno-wschodnich ziemiach daje najlepsze plony.

Wogóle przy sprowadzaniu nasion należy być bardzo ostrożnym, gdyż zdążały się niejednokrotnie zarażenia, jeśli już nie gleby (co ma miejsce w części Poznańskiego i na Śląsku), to samego produktu. To też jest rzeczą wskazaną, by kupować nasiona i narzędzia za pośrednictwem spółdzielni i kółek rolniczych.

Wogóle niewiele jest wykorzystanych możliwości produkcyjnych. Tak! np.: len z nad Dziśnieńki jest u nas całkowicie niedoceniany. A przecie ten sam len jest rozchwytywany na rynkach zagranicznych, jako produkt lotewski i jako taki, pod zmienioną jego nazwą, wraca do Polski po cenach, oczywiście, znacznie wyższych. Oprócz tego p. referent wypowiedział cały szereg innych praktycznych wskazówek zachęcając gorąco przystąpienie do ich wypróbowania na małych kawałkach gruntu.

Następnie szereg osób wystąpiło z zapytaniami, które w większości dotyczyły wyników doświadczeń w Bieniakoniach

oraz konieczności założenia większej ilości powyższych stacji.

Po wyczerpującej dyskusji na ten temat, przystąpiono do odczytania powitalnych depeesz z Warszawy.

Następnie wysłano depezę do p. Prezesa Rady Ministrów Marsz. Piłsudskiego, składającą w niej wyrazy hołdu i przywiązania za jego skuteczną i gorliwą pracę nad podniesieniem stanu gospodarczego Polski.

Z kolei nastąpiło odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, poczem przystąpiono do sprawozdania z działalności Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Z. Wileńskiej za rok 1927.

Działalność Związku w ubiegłym roku dała się podzielić na kilka działów:

W dziale oświatowym zorganizowano cały szereg kursów, zarówno hodowlanych, rachunkowości rolniczej, jak i organizacji gospodarstw rolnych.

Pozatem prowadzono ożywioną propagandę przez odczyty i wykłady, wystawy i pokazy rolnicze. Niemalże usługi oddał tutaj „Tygodnik Rolniczy”.

W dziale rolnym organizowano racjonalną uprawę, zakładano gniazda nasienne oraz ułatwiano nawożenie. Na podkreślenie zasługują tu stacje czyszczenia zboża, które winny powstać przy kółkach rolniczych.

W dziale hodowlanym związek urządził szereg pokazów hodowlanych oraz mnóstwo innych imprez mających na celu podniesienie hodowli trzody.

W dziale pszczelniczym przeważały odczyty i pogadanki, gdyż małe kredyty i brak ludzi nie pozwalają na rozszerzenie tego działu.

W ogrodnictwie zajmowano się między innymi sprowadzaniem drzew i krzewów owocowych. Przyczem daje się dostrzec odczuć brak własnych szkółek, które mogłyby i winny powstać przy współudziale sejmików.

Bardzo ważne znaczenie dla racjonalizowania produkcji rolniczej ma prowadzenie rachunkowości.

Pozwala ono określić, w jakim kierunku i o ile ma pójść produkcja: hodowlana, czy zbożowa.

Wogóle zaś potrzebna jest stała opieka w organizacji gospodarstw, która by przyczyniała się do powstawania jaknajwiększej ilości gospodarstw produkcyjnych.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do zakończenia sprawozdania z działalności Związku za r. 1927, oraz do odczytania sprawozdania komisji rewizyjnej.

Wreszcie na zakończenie p. Ludwik Maculewicz, dyrektor Oddziału Państ. Banku Roln. w Wilnie wygłosił referat informacyjny o kredytach rolnych. Ze względu na nadzwyczaj ciekawą treść tego referatu postaramy się go podać osobno.

Po zapytaniach i odpowiedziach dotyczących powyższego referatu, zebrani delegaci udali się na przedstawienie do „Teatru Polskiego”.

Dziś dalszy ciąg zebrania o godz. 8 rano. p. d. i.

Wieści i obrazki z kraju.

O teatr w Grodnie.

Wiceprezydent miasta Grodna p. Kazimierz Łaskiewicz udzielił naszym korespondentowi informacji na temat Grodzieńskiego Teatru Miejskiego.

— Nie wskazaniem jest — mówi p. wiceprezydent — ażeby w sezonie przyszłym teatr miejski pozostawał w administracji Magistratu. Raczej za słuszną należy uważać myśl powierzenia teatru inicjatywie prywatnej. W przeciągu ośmiu miesięcy bieżącego sezonu, teatr miejski pod dyktando p. Skapskiego przysporzył Magistratowi około 105 tysięcy deficytu, podczas, kiedy subsydium, udzielane teatrom poprzednim, nie przekraczało za takiż okres czasu 45 tysięcy złotych.

O tem, ażeby p. Skapski nadal administrował teatrem miejskim z ramienia Magistratu nie może być mowy.

Na pytanie, ile jest prawdy w obiegujących wersjach na temat ewentualnej symfonii Osterwa — Skapski, p. wiceprezydent uchyla się od odpowiedzi zdecydowanej, daje natomiast do zrozumienia, że

wie o koncepcji objęcia teatru grodzieńskiego przez p. Osterwę z tem, że kierownictwo teatru zostałoby powierzono p. Skapskiemu.

— Czy pan prezydent uważa że myśli za szczęśliwe rozwiązanie trudnej sytuacji? Czy podważa autorytet p. Skapskiego nie odbije się fatalnie na samej frekwencji widzów i czy nie obniży to poziomu teatru?

— Chciałbym, żeby teatr stanął na poziomie możliwie wysokim. Na teatr taki, jak obecnie, szkoda pieniędzy. Wolelibyśmy dawać pieniądze na teatr istotnie europejski.

— Czy pan prezydent nie bałby się powierzenia teatru p. Osterwie? Czy nie sądzi pan, że znów się powtórzy zjawisko, obserwowane w poprzednim sezonie, iż na eksperymentalnych przedstawieniach „Reduty” panowały przerażające pustki?

— Teatr w Grodnie winien przetrwać sztuką poważnych wystawionych z prawdziwą mądrością, dawać również repertuar lżejszy dla szerszych mas.

Mord polityczny.

Zachodzi przypuszczenie, że zabójstwo ma podłoże polityczne. Miron bowiem w sferach komunistycznych, z którymi był w kontakcie, uchodził podobno za konfidenta policji politycznej. Istotne to zbrodni dotychczas wyjaśnione nie zostało.

W zbiegu ulic Dominikańskiej i Wileńskiej w Grodnie nieznany osobnik na oczach wywiadowcy policyjnego Ejsmonta zastrzelił Gierasima Mirona, poczem rzucił się do ucieczki. Wywiadowca Ejsmont ścigał zabójcę aż do ulicy Fabrycznej, jednakże nie zdołał go zatrzymać. Zabójca, uciekając porzucił rewolwer dziewięciopalcowy i łuskę.

Tajemniczy wypadek.

Onegdaj na Mereczance przepływało 8 tratw drzewa litewskiego, spławianego do Prus Wschodnich. W pewnym momencie, gdy tratwy przepływały w pobliżu strażnicy litewskiej Holmy

Wolmara, niespodziewanie obstrzelane zostały przez pograniczników placówkę litewską. Jeden z flisaków został ciężko ranny.

Huragan w powiecie mołodeczańskim.

Nocy onegdajszej w powiecie mołodeczańskim szalał o nienotowanej dotychczas sile huragan, wyrządzając okolicznej ludności ogromne straty. Między innymi w okolicznych wioskach

bardzo poważnie uszkodzonych zostało zgórą 60 domów. Woda, która sięgała do okien domów, porwała kilkanaście sztuk bydła.

Postrzelenie kopisty.

Onegdaj w rejonie strażnicy Kopciowo na pograniczu polsko-sockieckim, został ranny wystrzałem z karabinu żołnierz K. O. P. Grzegorz Obrebski.

Obrebskiego postrzelono w chwili gdy się znajdował w służbie. Według oświadczenia ran-

go strzelano do niego od strony sockieckiej. Badanie lekarskie stwierdziło przestrzelenie lewego przedramienia. Rannego odesłano do szpitala wojskowego. Celem ustalenia sprawy zamachu wszczęto śledztwo.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Dzień spółdzielczości odbędzie się w niedzielę dnia 3 czerwca r. b.

Program przewiduje: mszę w kościele farnym, poświęcenie sztandaru spółdzielczego, pochód, akademję i t. p.

W skład komisji pochodowej dnia weszli p.p.: major Młyniec, Włodarczyk, Krasinski, Rozwadowski, Zimnoch, Tokarski, kapt. Medeksa, Kontrym i inni.

— Sprawa Zaniewskiej. Urzędniczka Magistratu Zaniewska oskarżona o przywłaszczenie opłat czynszowych za wydzierżawiane obiekty miejskie, stanęła przed Sądem Okręgowym w Grodnie. W dochodzeniu wstępnym oskarżona przyznała się do nadużyć pieniężnych na kwotę 6.087 zł. 35 gr. oraz do fałszowania podpisów. W przewodzie sądowym okazało się, że Zaniewska popełniła nadużycia, dzięki niepraktykowaniu wprost brakowi kontroli i że były wiceprezydent wiedział już o poprzednich nieetycznych postępkach Zaniewskiej, a mimo to powierzał jej odpowiedzialne stanowisko w rachubie.

Biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonej (17 lat) Sąd skazał Zaniewską na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

— 3 czerwca niedziela: Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Bieg naprzelaz o pułk Przychodni Czerwonego Krzyża w Grodnie, godz. 12 m. 30. Ogłędziny lekarskie zawodników godz. 10 m. 30.

Muzeum państwowe otwarte od godz. 11 do 1-ej pp.

Koncert orkiestry wojskowej w ogródku Starego Zamku od godz. 12 do 2.

W Skidlu poświęcenie Domu Policyjnego godz. 1.

Kina grodzieńskie: Apollo — „Zamach”, Palace — „Gehenna miłości”, Polonia — „Dzieje króla miłości”.

KRONIKA NOWO-WILEJSKA.

— Egzamina w gimnazjum N. Wilejskim. Dyrekcja gimnazjum św. Kazimierza w Nowej Wilejce podała do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas 4, 5, 6 i 7 rozpoczną się dn. 18 czerwca o godz. 8. Termin składania podań upływa z dn. 10 czerwca r. b.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— Sprawa szkoły rzemieślniczej w Mołodecznie. Dzięki interwencji „Kurjera Wileńskiego” oraz przychylnego ustosunkowania się Dyrekcji Monopoli Spirytusowej w Wilnie — Sejmik Mołodeczański ma zapewnić plac pod budowę szkoły rzemieślniczej w Mołodecznie.

Ludność powiatu mołodeczańskiego, która od początku powstania projektu budowy tej szkoły było interesowała się losom dawnych ruin pomonopolowych, oraz placu niezabudowanego, należącego do Dyrekcji Monopoli Spirytusowej — z prawdziwym zadowoleniem przyjęła oświadczenie tejże Dyrekcji w Wilnie, o przekazaniu placu Sejmikowi Mołodeczańskiemu pod budowę szkoły rzemieślniczej.

Komitet budowy tej szkoły — na czele z energicznym i nadzwyczaj uspołecznionym przewodniczącym — ppłk. Sztabu Generalnego p. Ludwikiem Bociańskim — aczkolwiek zdaje sobie doskonale sprawę z całego ogromu trudności, stojących na drodze do zrealizowania tego projektu — tem raźniej i z większym zapałem zabiera się do pracy.

Protęktorat nad budową szkoły rzemieślniczej w Mołodecznie przyjął pan wojewoda Raczkiewicz, który również żywo interesuje się tą sprawą i ze swej strony przyrzekł jak najszybciej i czynnie poparcie. — W najbliższych dniach wypuszczone zostaną t. zw. „cegielki” na ogólną sumę 700.000 złotych, która to kwota potrzebna jest na wybudowanie i uruchomienie szkoły.

Początkowy projekt uruchomienia szkoły o charakterze niższego zakładu naukowego został częściowo zmieniony i obecnie opracowuje się projekt budowy średniej szkoły rzemieślniczej z działami: melioracyjnym, mleczniczym, budownictwa i architektury, oraz drogowy. Jeśli się weźmie pod uwagę, iż w całej Polsce a w szczególności na Ziemach Wschodnich odczuwa się ogromny brak ludzi wykwalifikowanych w wspomnianych kierunkach — przy jednoczesnym wprost szalonym wzroście prac w tych dziedzinach — to projekt ten należy przyjąć jako jeden z najbardziej odpowiednich.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które w bieżącym roku budżetowym przewiduje około 20 milj. złotych na budowę szkół, winno przyjąć w tym wypadku z jak najszybciej idącą pomocą materialną, aby jak w najbliższym czasie umożliwić zrealizowanie tak pożytecznego dla całego kraju — projektu.

Sejmik Mołodeczański postanowił przyjąć z odpowiedzialną pomocą materialną celem zapoczątkowania prac, oraz przygotować parcelę pod budowę gmachu.

KRONIKA SMORGONSKA.

— Sport w Smorgonach. W poniedziałek 28 maja odbył się tu mecz piłki nożnej między drużyną żydów — Smorgonie, a drużyną „Staszomer” — Oszmiana.

Wynik 3:0 (Smorgonie — Oszmiana). Sędziował Wł. Dabrys.

POWIEŚ REGIONALNA!

KAMENICA

„OSTRĄ BRAMĄ”

WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DORCZEWSKIEJ.

Cena zł. 3,50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

POWIEŚ REGIONALNA!

Silne lotnictwo — to potęga państwa!

Sobota
2
czerwiecDziś: Marcelina.
Jutro: Świętej Trójcy.Wschód słońca—g. 2 m. 56
Zachód — g. 19 m. 36

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 1. VI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 757. Temperatura średnia +14° C. Opad w milimetrach 21. — Wiatr przeważający północny. Pochmurno. Deszcz. Maksimum na dobie +7 C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Wyjazd p. wojewody. Projektowany w dniu dzisiejszym wyjazd p. wojewody Raskiewicza na inspekcję został wstrzymany. P. wojewoda udaje się dziś do Warszawy na zjazd wojewodów. Obrady zjazdu potrwać kilka dni. Korzystając ze swego pobytu w Warszawie p. wojewoda poruszy sprawę wyasygnowania dla województwa wileńskiego dalszych kredytów na odbudowę. Powrót p. wojewody nastąpi w końcu przyszłego tygodnia.

MIEJSKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. We czwartek 14 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny posiedzenia podamy w najbliższych datach.

— Posiedzenie Komisji Ogrodowej. W poniedziałek 4 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji ogrodniczej. Na porządku dziennym figuruje szereg spraw, związanych z uporządkowaniem ogródków, placów i skwerów miejskich.

— Ofiary na szkoły białoruskie. Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury zwrócił się do Starostwa Grodzkiego z prośbą o zezwolenie przeprowadzenia w dniu 22 b. m. kwesty ulicznej na szkoły białoruskie.

SAMORZĄDOWA.

— Wybory do Rady Wojewódzkiej. W wyniku ostatnich wyborów weszli do Rady Wojewódzkiej z powiatów oszmiańskiego p. Zieliński i z braskawskiego p. Kwinto.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sobótka. Dziś w Ognisku Akademickim odbędzie się „Sobótka”, początek o godz. 10 wiecz. Trio.

SPRAWY SZKOLNE.

— Egzamin wstępny w gimnazjum państwowym im. Adama Mickiewicza w Wilnie do klas: I, II, IV i V odbędzie się pomiędzy 15 i 30 czerwca r. b. Podania przyjmuje kanclerz gimnazjum (ul. Dominikańska 3/5) w godzinach urzędowych do klasy I do dnia 25 czerwca i do klasy: II, IV, i V do dnia 10 czerwca r. b. Egzamin do klasy I odbędzie się w dn. 27 i 28 czerwca r. b.

WOJSKOWA.

— Pobór w pow. wileńsko-łockim. W dn. dzisiejszym kończy swe prace, działająca w Wilnie Komisja Poborowa dla części powiatu wileńsko-łockiego. Od dnia 4—14 b. m. komisja poborowa urzędować będzie w m. Olszynie. Do komisji tej winni zgłosić się poborowi zamieszkałym na terenie gmin: olszynieckiej, rudzińskiej, kościeliskiej i orańskiej, zaś od 16 do 26 b. m. komisja poborowa urzędować będzie w Wornianach dla gmin: worniańskiej, gielwackiej i szumskiej. W dniach od 28 do 30 komisja poborowa, urzędująca w Wilnie dokona przeglądu poborowych, którzy z jakichś przyczyn spóźnili się zgłosić do komisji poborowej.

Z POCZTY.

— Nowe agencje. Z dniem 12 maja b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Sużany w pow. wileńsko-łockim.

Z dniem 1. VI r. b. została przemianowana agencja pocztowa Wilno 7 (Zaręczna 26) na urząd pocztowy V klasy.

Z dniem 22 maja r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Dubica w pow. Brześć n/Bugiem.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Stolarzy i Cieśli. W dniu 3-go b. m. o godz. 12-ej m. 30, w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3) odbędzie się ogólne zebranie członków Zw. Zaw. Stolarzy i Cieśli. Ze względu na doniosłość spraw obecność wszystkich jest konieczna. Między innymi będzie przedłożona do rozstrzygnięcia ogólnemu zebraniu sprawa podniesienia cennika.

— Zebranie Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy. W niedzielę 3-go czerwca r. b. o godz. 12 m. 30 w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3) odbędzie się walne zgromadzenie członków Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, zastosowanie 8-mio godz. dnia pracy w piekarstwie, załatwienie kwestii bezrobocia, dyskusja nad mającym wejść w życie rozporządzeniem o sądach pracy i t. p. bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich jest konieczna.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Posiedzenie komisji dozorczanej. Dnia 5 b. m. w Inspektoracie Pracy zostało wyznaczono posiedzenie dozorczanej komisji polubownej mającej na celu zlikwidowanie zatargów pomiędzy dozorcami domowymi, a właścicielami domów.

— O zlikwidowanie zatargów w rolnictwie. W dniu 12 b. m. odbędzie się w Inspektoracie pracy posiedzenie komisji polubownej mającej na celu zlikwidowanie zatargów powstałych pomiędzy robotnikami rolnymi z ziemianami w powiecie wileńsko-łockim.

— Zakonczenie strajku. Dnia 1 b. m. został zlikwidowany strajk robotników cukrowniczych. Robotnicy otrzymali dodatek wyrównawczy, zwiększający ich dotychczasowe zarobki o 10%—50%. Poza tym pracodawcy zgodzili się zabrać pięć swych robotników w Kasie Chorych.

ARTYSTYCZNA.

— VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wil. Tow. Artystów Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej) drugie drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

Z POGRANICZA.

— Ruch graniczny. W ciągu ubiegłego tygodnia na mocy dorocznie wydanych przepustek granicę polsko-łukowską przekroczyło zgórą 3000 osób, przeprowadzając około 1000 sztuk żywego inwentarza.

— Niemdana ucieczka. Onegdaj na odcinku Wielkie Chutory patrol K. O. P-u zatrzymał dwóch podejrzanych osobników, kręcących się w strefie nadgranicznej. Jak się okazało są to uczniowie średnich szkół warszawskich, którzy uciekali zbiec do Rosji sowieckiej.

RÓŻNE.

— Odbudowa gajówek. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie opracowała projekt odbudowy na terenie swej dystrykcji wszystkich gajówek.

Prace budowlane podjęte zostaną w najbliższym czasie. Roboty te będą prowadzone w przyspieszonym tempie tak, by jeszcze w r. b. wszystkie leśniczówki zostały odbudowane.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Ostatnie występy Elny Gisteld. Wczorajsza premiera „Gwiezdy filmu” Kolla z Elną Gisteld w roli tytułowej nie zdołała pomieścić wszystkich zapalonych wielbicieli znakomitej artystki; widownia Teatru Polskiego okazała się na to zbyt szczupła. Dziś i jutro ostatnie dwa razy „Gwiezda filmu” będą to zarazem dwa ostatnie występy Elny Gisteld.

— Teatr Rewja. „Złoty Raj” m. Dąbrowskiego 5. Codziennie rewja p. t. „Grunt się nie przejmować”. Szereg piosenek, inscenizowanych skeczy śpiewno-baletowych i numerów tanecznych składają się na program tej sympatycznej i pełnej humoru i werwy Rewji.

Początek punktualnie o godz. 8.30 i 10.30 wiecz.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Pała 435 mtr.

SOBOTA 2 czerwca.

11.20—11.40. Transmisja z Warszawy. „O spółdzielczości” odczyt z okazji „Dnia Spółdzielczości” wygłosi p. Szczawińska. 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz muzyka z płyt gramofonowych firmy J. Weksler w Warszawie ul. „Marszałkowska 132. 16.10—16.25. Muzyka z płyt gramofonowych firmy J. Weksler w Warszawie ul. „Marszałkowska 132. 16.25—16.40. Chwilka literacka. 16.40—16.55. Komunikat dla rolników w opracowaniu Tow. Rolniczego. 17.00—17.45. Transmisja nabożeństwa z Ojczyzny na całą Polskę. 17.50—18.15. „Kąpiel dla pań”. Jadalnia obiadów” Ela Buncierowa. 18.15—19.00. Audycja dla dzieci. „Przy ognisku” w wykonaniu zespołu dramatycznego rozgłośni wileńskiej. 19.00—19.25. Gazetka radiowa. 19.25—19.35. Rozmaitości. 19.35—20.00. Transmisja z Warszawy „Radiokronika” wygłosi dr. Marian

SPORT.

Boks.

Zawody bokserskie na fundusz olimpijski.

W niedzielę, dnia 3 czerwca b. r. o godz. 17 na boisku sportowym 6 p. p. Leg. na Antokolu odbędzie się zawody bokserskie organizowane przez Wil. Okr. Związek Bokserski na rzecz Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

Walki będą rozgrywane w waga: muszej, piórkowej, koguciej, lekkiej, półśredniej, średniej i półciężkiej.

Będzie to generalny trening przed spotkaniem bokserskim Poznań — Wilno.

Lekka atletyka.

Przed startem o nagrodę „Elektroluksu”.

Drużynowy dziesięciobój o nagrodę „Elektroluksu”, który zostanie rozegrany na Antokolu w dniu 3-VI o godz. 15 przed zawodami bokserskimi obudził duże zainteresowanie jako pierwsza tego rodzaju impreza w naszym mieście. Przypuszczalnie będą startować 3 drużyny: Pogoń, Saperzy i A. Z. S.

Pływalstwo.

Komunikat Wil. O. Z. P.

Na posiedzeniu Zarządu Wil. O. Z. P., które się odbyło w dniu 31-V b. r. zapadły następujące uchwały:

1) Okręgowe zawody pływackie postanowiono zorganizować na jeziorze Troickim.

2) Termin mistrzostw przesunięto z 23 i 24 czerwca na 6 i 7 lipca b. r.

3) W związku z zapowiedzianym przyjazdem do Wilna zagranicznego trenera pływackiego postanowiono uruchomić szereg kursów pływackich, zadaniem których będzie podniesienie poziomu sportu pływackiego i przygotowanie kadr instruktorów.

4) Zawieszono w czynnościach sekcję pływacką A.Z.S-u za niewykonanie zarządzeń Wil. O. Z. P. w sprawie rejestracji członków sekcji.

Piłka nożna.

Najbliższe zawody piłkarskie.

W sobotę, dnia 2-VI o godz. 16.30 na boisku sp. 6 p. p. Leg. na Antokolu odbędzie się zawody o mistrzostwo klasy A. pomiędzy A.Z.S-em i 1 p. p. Leg. w niedzielę o godz. 16.30 na boisku Makabi pamiędzy Pagonią i Ogniskiem.

Wyciągi konne.

Dzień 2-gi. Piątek 1 czerwca r. b. Z powodu fatalnej pogody, gdyż prawie bezustannie padał deszcz i było diabelnie zimno publiczność i zebrała się bardzo mało.

W pierwszej gonitwie z płotkami, dystans około 2100 mtr. pierwszą przyszedł „Mignon” własność ofic. 9 p. S. K. pod por. Bohdanowiczem; drugi przyszedł o 3 długości „Ulan”, własność por. Alexandrowicza pod właścicielem; trzeci „Alfa II” własność M. S. W. pod rtm. Antoniewiczem.

„Alfa II” własność M. S. W. pod rtm. Antoniewiczem.

Czas 2.38 min. Totalizator nieczynny. Druga gonitwa płaska, nagroda 700 zł., dystans około 2100 mtr.

Pierwszy przyszedł „Herold”, własność gro. na ofic. 9 p. S. K. pod Koreskim.

Drugi był o 2 dług. „Byle-Jaki” własność pul. Karatiewa pod Siedleckim; trzecia była „Eskapada” pod Kempą—czas 2.38 m. totalizator 12. Trzecia gonitwa—Steeple-Chase nagroda 700 zł., dystans około 3000 mtr. Pierwszą przyszedł „Bandura”, por. Alexandrowicza pod właścicielem; drugi o 2 długości „Brawo”, własność gro. ofic. 21 p. ul. pod por. Sucheckim; trzecia „Kalapa” własność mjr. Falewicz, pod właścicielem; czwarta „Liberty” pod por. Ignaczakiem. Czas 4.19 mtr. Totalizator 37.

IV-ta gonitwa z płotkami

Nagroda 700 zł., dystans około 2400 mtr. Pierwszy przyszedł „Magnat” własność gro. ofic. 9 p. S. K. pod por. Bohdanowiczem; drugi „Baj-czna”, własność rtm. Dowgiało i por. Juścińskiego; trzecia „Wenecjanka” p. St. Bronikowskiego pod por. Bobiakiem, totalizator 14 zł.

V-ta gonitwa płaska.

Nagroda 500 zł., dystans 2100 mtr. Pierwszą przyszedł „Alfa II” własność por. Abramowicza pod Bewsem; drugi o 8 długości „Dunajec” własność por. Donnera pod właścicielem; trzecia „Mita”, własność pul. Karatiewa pod Siedleckim—czas 2.30 min. totalizator 17.

VI-ta gonitwa—Steeple Chase.

Nagroda 1000 zł., dystans 3,200 mtr. Pierwszą „Alfa II” własność M. S. W. (4 p. ul.) pod por. Budzińskim; druga o pół długości „Umykaj” Polmoodie pod por. Ignaczakiem. Najlepiej zapowiadający się „Carabe” przewrócił się na przeszkodzie z jeźdźcem por. Sucheckim. Mimo to bez jeźdźcy koń pierwszy przyszedł, biorąc wszystkie przeszkody—czas 4.33 m., totalizator 16 zł.

W niedzielę 3 czerwca odbędzie się konkursy hipiczne dla podoficerów i wyciągi. Wyciągi zapowiadają się b. zajmujące a to z tej przyczyny, że udział będą brać takie osoby polskiej kawalerii, jak płk. Römmel i mjr. Pociej, wielokrotni zdobywczy nagród na konkursach międzynarodowych; dalej wybitni jeźdźcy jak mjr. Falewicz, rtm. Kapiszewski i inni.

KINA I FILMY.

„Na fali życia”

(Kinem. „Polonia”).

Niedobrze jak kino wkracza w nieswoją dziedzinę. Niedobrze jak „roli” teatr. Wychodzi wtedy rzecz niezręczna, nudna, nieszczerza. Dlatego to tak fatalnie zazwyczaj są na ekranie t. zw. „dramaty salony”. Rzecz, która dzięki żywemu słowu, którym poeta przez aktora z mactrą może operować — w kinie zatracca wszelkie swoje walory.

Kinematograf — to „plain air”, to działanie masami, to konie, auta, samoloty, góry, morza lasy etc.

Dlatego też najlepszą „kreacją”, wymienionego w nagłówku niniejszego artykułu, filmu jest piękny yacht na falach wzburzonego morza w nocy. Bledną przy nim wszelkie inne (prócz lokomotywy chyba), nawet słynna Dolores del Rio, nawiasem mówiąc, ciekawa i jednostajna wieść.

Scenariusz nieszczęsny banalny i b. konsekwentnie w swoich niekonsekwencjach (paradoks)... natwny. (sk).

Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Wileńska 38.

Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Kobiety, wino, śpiew! Szał dancinów i balowych sal! Pikantus, wytworna, ekscentryczna, przepiękna BILLIE DOVE, jako panna

XX wieku we wspaniał. Zatonięcie jachtu luksusow. Szaleństwa i hulanki młodej

filmie erotycznym p. t. Córka szatana. Szaleństwa i hulanki młodej

dziewczyny. Olszyniecka wystawa! 1762

PARTER OD 80 GR.

Dziś. Dramat w 10 akt. niezbadanych tajemnic duszy

NA FALI ŻYCIA

(Prawo Miłości) Obraz rysuje nam jak matka sprząda swą własną córkę milijarderowi nie patrząc na to,

iz kocha innego. W rolach tytułowych przepiękna DOLORES COSTELLO partnerka JOHNA

BARRYMORA, uroczą BETTI BLYTHE, MALCOLM MAC GREGOR i WERNER OLAND,

Nad program: Arcywośła komedia w 2 akt. „Antek czy nie Antek” 1763

Początek seansów o godz. 5.30; 8, i 10.25 wiecz.

Kino

„Piccadilly”

Wielka 42.

UWAGA: Po gruntownym odremontowaniu i odnowieniu całego gmachu OTWARCIE sezonu letniego. Dziś dla otwarcia demonstruje się najlepszy film sezonu 1928 r. Poraz pierwszy w Wilnie! Harry Liedtke i Ossi Oswald w najlepszych swoich kreacjach p. t.:

Dziewczę z huśtawki wes. dramat w 12 wiel. akt. Przepych i wystawa,

erotyka i sensacja. Wesoła historia z nocnego życia

Berlina. Wspaniały film grany z wielk. talentem i temperament, który Ossi Oswald oddaje

Nadprogram: Arcywośła komedia w 4 akt. Wielka orkiestra z Jazz-Bandem. Ceny nie

wyższe. Początek od g. 3.30, w święta o g. 1-ej. 1764

Od dn. 30 maja do 3 czerwca r. b. włącznie będą wyświetlane filmy:

„Pies z Huxville”

dramat z życia pewnego psa w 7 aktach.

Reżyser: I. G. Blystone—w roli głównej niezrównany „ROLF” młody rywal słynnego Rin Tin-Tina. Nad program: „FABRYKA

DESZCZU”—komedia w 2 aktach. 2) „Arena zaginionych ras”—ruiny miast w

Kolorado, w 1 akcie. Orkiestra pod dyr. p. Wt. Szczępańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w nie-

dziele i święta od goz 3.30. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej.

Nadprogram: „KORSARZE PUSZCZY”. 1716

Dziś i dni następnych

„Krzyżowa droga kobiety”

Wielki dramat w 12 aktach. W rolach głównych KONRAD VEIDT, WERNER KRAUSS,

HARRY LIEDTKE, NADJA NAWIMOWA i inni. 1740

Siwe włosy

odzyskują pierwotny kolor po użyciu wody „PELANIN”.

Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu, ani osadu, nie brudzi przeto skóry.

SKŁAD I PRZEDSTAWICIELSTWO

I. PRUŻAN, Skład Apt. w Wilnie

AD. MICKIEWICZA 15, vis-a-vis Hot. Georges. Tel. 482.

Egz. od 1890 r. Wyd. Zdr. Nr. 3752/IV. 1728

Dziękuję pani serdecznie

za dobrą radę

herbata

marki

F. P.

jest wyborna i niezastąpiona w smaku. 1761

ROWERY

„WITTNER” i części do nich poleca

N. GLEZER,

Gdańska 6, tel. 421.

Żądze wszędzie. 1663-2

DZIS

każdy kulturalny dom

prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI

BIBLIOTEKI DOMOWE POLSKIEGO

KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.

Warszawa-Chmielna 61 • P-K-O • 9779

1726

Światowej sławy

AKUMULATORY

do radja, samochodów, siły, światła i t. p.

z najlepszych materiałów wyrabia

POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE, S. A.

Biała k/ Bielska.

Wykonanie wykutne, solidne, trwałe. Najwyższe odznaczenia na Targach Wschodnich we Lwowie 1926 r. i Wystawie Radjowej w Krakowie 1927 r. Dyplomy i złote medale w Paryżu, Chicago, Frankfurtu n/M. i t. d.

Cenniki, kosztorysy, informacje odwrotnie darmo!

Dla odsprzedawców wysokie rabaty!

Przedstawicielstwo, skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, ładowanie akumul.

MICHAŁ GIRDA

elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów w „P. T. A.”

WILNO, SZOPENA 8.

1759-3

NA SEZON

WIOSENNY I LETNI

otrzymaliśmy

towary najnowszych deseni

KAZIMIERZ RUTKOWSKI

i J. DOMAGAŁA

WIELKA 47, telef. 1402.

Ceny niskie. Ceny niskie.

1660-2

Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P.?

TWO

wydawnicze

„POGOŃ”

Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO

Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY

DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

SZYBKO I DOKŁADNIE.

1759-3

1759-3

1759-3

1759-3

1759-3

1759-3

1759-3

1759-3